

Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne i bardzo ważne. Fascynujące, nadzwyczajne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

Jedno pytanie

Prezydent Lech Kaczyński chce, aby referendum w sprawie prywatyzacji służby zdrowia odbyło się w dniach 10–11 stycznia 2009 r. – poinformował szef Kancelarii Prezydenta Piotr Kownacki. Według niego, w referendum Polacy będą mieli zadane jedno pytanie: Czy jest Pani/Pan za komercjalizacją jednostek służby zdrowia, która może prowadzić do ich prywatyzacji?

Zgodnie z konstytucją prezydent ma prawo zarządzić ogólnokrajowe referendum za zgodą Senatu wyrażoną bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. W uzasadnieniu Lech Kaczyński napisał m.in.: – Kierując się dobrem ogółu, jakim jest zagwarantowanie równego dla wszystkich obywateli prawa do ochrony zdrowia stanowiącego zarazem sprawę o szczególnym znaczeniu dla Państwa jako jednej z najważniejszych dziedzin życia społecznego, uważam za niezbędne zarządzenie referendum w sprawie przyszłości polskiej służby zdrowia. Każdy obywatel Rzeczypospolitej będzie mógł, dzięki merytorycznej debacie, jaka poprzedzi referendum, wyrobić sobie zdanie i świadomie podjąć decyzję w tej jakże istotnej sprawie – podkreślił prezydent.

WWW.ONET.PL

Mówią fakty

Już 65 szpitali funkcjonuje jako spółki prawa handlowego i nie było z nimi problemów – twierdzi minister zdrowia Ewa Kopacz. Żaden nie został sprzedany – uspokaja w „Sygnałach Dnia” w rozmowie, którą prowadził red. Mariusz Nowik. Chęć sprzedania szpitali pod przykrywką prywatyzacji zarzuca rządowi Prawo i Sprawiedliwość. Zdaniem minister, politycy muszą wybrać między źle funkcjonującym systemem zdrowia a reformą proponowaną przez rząd Donalda Tuska. – Służba zdrowia działa

tylko dzięki 20 milionom złotych wpomaganym z budżetu na oddłużenie placówek – twierdzi Ewa Kopacz.

Prawo i Sprawiedliwość ostrzega, że proponowana przez Platformę Obywatelską i Polskie Stronnictwo Ludowe prywatyzacja szpitali oznacza ich sprzedaż i brak gwarancji, że prywatny właściciel będzie chciał leczyć pacjentów. Były minister zdrowia Zbigniew Religa tłumaczył w Sejmie, że lekarze z prywatnego szpitala będą nastawiać się przede wszystkim na zysk. To oznacza, że ucierpią na tym przede wszystkim pacjenci.

Obecna szefowa resortu zdrowia jest jednak innego zdania. – 65 polskich szpitali przeszło na formę funkcjonowania jako spółki prawa handlowego – tłumaczy w Polskim Radiu Ewa Kopacz. Czy któryś z tych właścicieli sprzedał ten budynek, zamienił na inną działalność niż leczniczą? Odpowiedź brzmi: nie. – Opierajmy się na faktach, nie przypuszczeniach – podsumowuje minister zdrowia.

WWW.DZIENNIK.PL

Bo ciężko pracują

Posłowie Platformy Obywatelskiej wycofali złożony wcześniej wniosek o odwołanie Bolesława Piechy (PiS) z funkcji szefa sejmowej Komisji Zdrowia. Wcześniej Piecha przekazał prowadzenie obrad komisji wiceprzewodniczącej Beacie Małeckiej-Liberze (PO). Jak powiedział, po konsultacjach z marszałkiem Sejmu Bronisławem Komorowskim (PO), szefem klubu PO Zbigniewem Chlebowskim i kierownictwem klubu PiS, udało się ustalić pewien kompromis. – Ten kompromis rysuje się następująco: ja nie chcę i nie miałem nigdy zamiaru blokować prac Komisji Zdrowia, te prace mają się posuwać normalnie, natomiast rozumiem, że w tej sytuacji, kiedy jest po pierwsze ogromny brak zaufania, są różnego rodzaju oskarżenia i przeważają emocje, jestem w sta-

nie przekazać prowadzenie komisji w sprawie poprawek zgłoszonych do tych ustaw – mówił Piecha. Wiceszefowa klubu PO Elżbieta Łukacijewska podkreśliła, że wycofuje wniosek o odwołanie szefa sejmowej Komisji Zdrowia z szacunku do posłów, którzy ciężko pracują nad ustawami zdrowotnymi.

Są zdrowsi, żyją dłużej

Andrzej Bobrowski, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: – Od kilku lat wyraźnie widzimy potrzebę zdecydowanego wspierania rolnictwa naturalnego. Oceniamy, że ten rynek w Polsce na razie kształtuje się na poziomie dwustu, trzystu milionów złotych, czyli jednego procenta ogólnych obrotów w handlu artykułami spożywczymi. Ale jest on perspektywiczny. Produkt finalny jest droższy od trzydziestu do stu procent i często, w porównaniu z genetycznie modyfikowanym, wygląda mniej efektywnie. Ale przecież, pamiętajmy, bogatszy w witaminy, zdecydowanie lepiej skomponowany pod względem składników odżywczych, aktywny biologicznie i posiada nieporównywalnie lepsze walory smakowe. Tak zwana zdrowa żywność w codziennym naszym menu to w efekcie zdrowsze społeczeństwo. Eksperci są tutaj zgodni, wskazują na zalety powszechnego spożywania naturalnych produktów, bogatszych nie tylko we wszelkie dobre składniki, ale i pożyteczne bakterie.

Samorząd województwa wielkopolskiego aktywnie wspiera także procedury odnajdowania, promowania produktów przygotowanych wedle tradycyjnych receptur, inicjuje i organizuje konkursy, kiermasze. Przypisując kulinarne dziedzictwo szczególne znaczenie, uczestniczy w Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, skupiającej producentów oferujących naturalną żywność o wyjątkowym, lokalnym charakterze. W naszym menu za mało jest na przykład jagnięciny czy gęsiny, które mają lepsze walory żywieniowe niż wieprzowina.

EWA STASIAK

„WELCOME TO POZNAŃ & WIELKOPOLSKA”